

# Wołanie o ciszę (piano) – Universe

Nie o uśmiech mi chodzi  
Bo się śmiałaś nie raz  
Ale o to co kiedyś utworzyło się w nas  
Coś co przyszło tak szybko  
I przeszło jak wiatr  
Czego właśnie najbardziej mi brak  
Przychodziłem co wieczór, posłuchać Twych płyt  
O miłości w ogóle nie mówiliśmy nic  
Wyjechałaś tak nagle, cichutko, jak mysz  
Zostawiłaś swój adres i list  
W taką ciszę  
Wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę  
Ciebie wołam, ale cisza i pustka dookoła  
Jesteś moim aniołem, Miłością bez dna  
Jesteś moją boginią, Którą widzę co dnia  
Jakże długo mam czekać? Jak prosić Cię mam?  
Każesz trwać w niepewności, Więc trwam!  
W taką ciszę,  
Wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę  
Ciebie wołam chociaż cisza i pustka dookoła  
Choć dostaję Twe listy, I zdjęć parę mam  
Żyję jak grzeszny anioł  
W tłumie ludzi, lecz sam  
Jeszcze tli się nadzieja, że spotkamy się znów  
Do księżycy się śmieją, Przywołuję Cię, Wróc!  
W taką ciszę  
Wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę  
Ciebie wołam, chociaż cisza i pustka dookoła



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych